NACZELNE DOWODZTWO W.P.

Kwa.Nr.2675/VI.

569/5 Otrzym. 28/3 19.

ŚGIŚLE TAJNE

Trzymać pod zamknięciem

Otrzymują: NACZELNE DOWODZTWO I

SZEF SZTABU GENERALNEGO I

MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH.....I

SZEF ODDZą I-go MINąSPR.WOJą PUŁK.RYBAK.....

Koncept.....I

Rezerwa.....I

Razem egzemplarzy 6

Warszawa dnia 2I Marca I9I9

SPRAWOZDANIE KWATERY ATTACHES

Ambasador Noulans w sprawie Gdańska

Wrozmowie z ambasadorem Noulens dowiedzieliśmy się o rzeczach następujących:

I,Rezultat pobytu w Gdańsku:różnica zapatrywania się na sprawę Gdańską ,która egzystowała sród przedstawicieli poszczególnych misji.Wobec braku dokładnych informacji -po rozpatrzeniu się w stosunkach poznańskich zniwelowała się, t.j.przyjęto- lednomyślnie pogląd Francuzów i następstwem tego była zmiana zdania Konferencji w Paryżu.

W chwili obecnej w Paryżu uznali za niezbędne przynależność Gdańska do Polski.

II.Rokowania w Poznaniu:zostały przerwane z powodu,że Niemcy chcąc uzyskać na czasie,najpierw tłomaczyli się brakiem instukcji w Berlinie,a po otrzymaniu takowych-że sprawa ta ma być zdecydowaną w Spaa.

Chwilowo probowali się zachować prowokacyjnie: to zmusiło p.Noulensa do wyrzucenia jednego z sekretarzy - Komisji Niemieckiej i do chwilowego przerwania rokowań. Po wznowieniu rokowań wykręcali się wszelkimi sposobami,jednakże nie dopuszczając do ostatecznego zerwania stosunków .

Zachowanie się Niemców oburzyło wszystkich:w imieniu Misji Koalicyjnej Ambasador Noulens energicznie komunikował o tem Konferencji Pokojowej. Na

III. Nastrój KOnferencji Pokojowej w obecnej chwili w sprawie Gdańska,bezwarunko o przychylny dla Polski.Dawne wahania się w orjentacjach pojedyńczych Państw co do Sprawy

Polskiej znikły:wszyscy stoją na punkcie widzenia najlepszym d nas.

IV.Powoływania się Niemców na to,iż sprawa Gdańska obchodzi komisję w Spaa zostały nie wzięte pod uwagę w Paryżu i po porozumieniu się z Marszałkiem Foch' em kategorycznie odrzucone.

V. Co do uzbrojenia Armji Polskiej? - są gotowe do odesłania w każdej chwili.Ma o tem p.Noulens telegraficzne zawiadomienie z Paryża.Zawiadomiono podobno,że za parę dni mają być wysłane.

Na moje pytanie:a więc przez Szwajcarję,bo w danej chwili drogi wodnej jeszcze niema faktycznie.-

- Jak to? - Mówię Panu,że tu dwóch zdań być nie może.Konferencja Pokojowa w sposób najkategoryczniejszy zaopiekowała się tą sprawą.

- A więc możemy być spokojni. - Bezwarunkowo,Niemcy powinni,będą zmuszeni i wypełnią nam warunki podyktowane przez Koalicję.Dodam jeszcze jedno,o czem żałuję,iż zapomniałem zakomunikować Panu Komendantowi,Naczelnikowi Panstwa. Mam depeszę Marszałka Foch' a,którą odebrałem przed dwoma dniami i który w formie najbardziej kategotycznej zapewniał mnie,iż żadnych wahań w Paryżu niema; jest gotów i wywrze potrzebny nacisk na Niemców,wobec czego jak w chwili obecnej i Misja Koalicyjna na czele,której stoję,możemy pozostawać nadal pewnymi siebie w Polsce,zapatrując się spokojnie na dalszy przebieg wypadków.Potężna pomoc będzie prędką ."

Ze swojej strony prowadziłem rozmowę zastosowując się ściśle do wskazówek K.P.udzielonych mi wczoraj przez p.Szefa Kwatery Attachés Wojskowych.

W ostatniej chwili dowiedziałem się,iż czasowo nie posiadają Francuzi w Warszawie komunikacji z Odessą.

Wstrzymują ruch jeńców i nie Będą wyprawiali oficerów b.Armji Rosyjskiej w tym kierunku.

Pomoc Włoch dla Armji P.

Dowiedzieliśmy się w zaufaniu od Misji Włoskiej (MIN.Montagna) że Włosi wyrazili zgodę,na pomoc materjalną dla Armji Polskiej i że w najbliższym czasie oczekiwać należy większych transportów amunicji i aeroplanów .Z dalszych wynurzeń Ministra należy wnioskować,że Włosi mają zamiar w tajemnicy przed resztą Koalicji rozpocząć starania o zawarcie z Polską przymierza zaczepno-odpornego i tem należy tłomaczyć tą chęć doraźnej pomocy.Wskazanem więc jest wykorzystanie chwili dla naszych interesów.

Przybycie Francuskiej Misji.

Dnia 21 Marca r.b. przybyli z Paryża jako przydzieleni do Misji Gen.Niessela :podpułk. Marquet, podpułk.Ranty i Major Sayet. Oprócz tego,przyjechał ze specjalnemi ppoleceniami pułkownik Jacobi . Pułk.Marquet wyjeżdża dziś t.j.22 Marca do Poznania.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
L. Dz. 569/Tajne 22 / III 1919 r.
załącz. Wydział

Odpis.

569/I

NACZELNE DOWÓDZTWO W.P.
Kwa Nr. 2675/VI

Ściśle tajne.

Warszawa, dn. 21 marca 1919.

SPRAWOZDANIE KWATERY ATTACHE:

AMBASADOR NOULENS W SPRAWIE GDANSKA.

W rozmowie z amb. Noulens dowiedzieliśmy się o rzeczach następujących:

I. Rezultat pobytu w Gdańsku: różnica zapatrywania się na sprawę Gdańska, która egzystowała wśród przedstawicieli poszczególnych misji. Wobec braku dokładnych informacji - po rozpatrzeniu się w stosunkach poznańskich zniwelowała się, t.j. przyjęto jednomyślnie pogląd Francuzów i następstwem tego była zmiana zdania Konferencji w Paryżu.
W chwili obecnej w Paryżu uznali za niezbędne przynależność Gdańska do Polski.

II. Rokowania w Poznaniu zostały przerwane z powodu, że Niemcy chcąc uzyskać na czasie, najpierw tłómaczyli się brakiem instrukcji w Berlinie, a po otrzymaniu takowych, że sprawa ta ma być zdecydowaną w Spaa.
Chwilowo próbowali się zachować prowokacyjnie; to zmusiło p. Noulensa do wyrzucenia jednego z sekretarzy Komisji Niemieckiej i do chwilowego przerwania rokowań. Po wznowieniu rokowań wykręcali się wszelkimi sposobami, jednakże nie dopuszczając do ostatecznego zerwania stosunków.
Zachowanie się Niemców oburzyło wszystkich, w imieniu misji koalicyjnej amb. Noulens energicznie komunikował o tem Konferencji Pokojowej.

III. Nastrój Konferencji Pokojowej w obecnej chwili w sprawie Gdańska, bezwarunkowo b. przychylny dla Polski. Dawne wahania się w orjentacjach pojedyńczych Państw co do sprawy polskiej znikły; wszyscy stoją na punkcie widzenia najlepszym do nas.

IV. Powoływania się Niemców na to, iż sprawa Gdańska obchodzi Komisję w Spaa zostały nie wzięte pod uwagę w Paryżu i po porozumieniu się z marsz. Foch'em kategorycznie odrzucone.

V. Co do uzbrojenia armji polskiej?- Są gotowe do odesłania w każdej chwili. Ma o tem P. Noulens telegraficzne zawiadomienie z Paryża. Zawiadomiono podobno, że za parę dni mają być wysłane.
Na moje pytanie : a więc przez Szwajcarję, bo w danej chwili drogi wodnej jeszcze niema faktycznie -
- Jak to ? Mówię Panu, że tu dwóch zdań być nie może. Konferencja Pokojowa w sposób jaknajkategoryczniejszy zaopiekowała się tą sprawą ".
I A więc możemy być spokojni. - Bezwarunkowo, Niemcy powinni, będą zmuszeni i wypełnią nam warunki, podyktowane przez koalicję. Dodam jeszcze jedno, o czem żałuję, iż zapomniałem zakomunikować Panu Komendantowi , Naczelnikowi Państwa . Mam depeszę marsz. Foch'a, którą odebrałem przed dwoma dniami i który w formie najbardziej kategorycznej zapewniał mnie, iż żadnych wahań w Paryżu niema, jest gotów i wywrze potrzebny nacisk na Niemców, wobec czego ja ~~nie~~ w chwili obecnej i Misja koalicyjna na czele której stoję, możemy pozostawać nadal pewnymi siebie w Polsce, zapatrując się spokojnie na dalszy przebieg wypadków. Potężna pomoc będzie prędką".
Ze swojej strony prowadziłem rozmowę zastosowując się ściśle do wskazówek K. P. udzielonych mi wczoraj przez P. Szefa Kwatery Attachés Wojskowych.

W ostatniej chwili dowiedziałem się, iż czasowo nie posiadają Francuzi w Warszawie komunikacji z Odesą.
Wstrzymują ruch jeńców i nie będą wyprawiali oficerów b. armji rosyjskiej w tym kierunku.

POMOC WŁOCH DLA ARMJI POLSKIEJ:

Dowiedzieliśmy się w zaufaniu od misji włoskiej /min.Montagna/, że Włosi wyrazili zgodę na pomoc materjalną dla armji polskiej i że w najbliższym czasie oczekiwać należy większych transportów amunicji i aeroplanów. Z dalszych wynurzeń Ministra należy wnioskować, że Włosi mają zamiar w tajemnicy przed resztą koalicji rozpocząć starania o zawarcie z Polską przymierza zaczepno-odpornego i tem należy tłómaczyć tę chęć doraźnej pomocy. Wskazanem więc jest wykorzystanie chwili dla naszych interesów.

PRZYBYCIE FRANCUZKIEJ MISJI:

Dnia 21 marca r.b. przybyli z Paryża jako przydzieleni do Misji gen. Niessela: ppułk. Marquet, podpułk. Ranty i mjr. Sayet. Oprócz tego przyjechał ze specjalnemi poleceniami pułk. Jacobi. Pułk. Marquet wyjeżdża dziś, t.j. 22 marca do Poznania.

Za zgodność odpisu :

NACZELNE DOWODZTWO W P
Kwa Nr.2998/VI

Otrzymują: Naczelne Dowództwo W.P.....I
Szef Sztabu Generalnego.....I
Min.Spraw Zagranicznych.....I
Szef Oddziału I Min.Spraw Wojskowych Podpułk.Rybak.....I
Rezerwa.....I
Koncept.....I

Razem egzemplarzy.....6.

ŚCIŚLE TAJNE
Trzymać pod zamknięciem

SPRAWOZDANIE KWATERY ATTACHES

(Otrzymane 28/III 1919)

O przyjeździe Członków Misji

Dnia 21 b.m. pociągiem paryskim przybyli jako przydzieleni do Misji Gen.Niessela podpułk. .

Dnia 22 b.m. przyjechał ze Lwowa Major Angielski King.

Dnia 23 b.m. przybyli z frontu bolszewickiego: Gen. Kernan i Gen.Carton de Wiard.

O wyjeździe Członków Misji.

Dnia 22b.m. wyjechali do Poznania Pułk.Marquet,i por. Martin.

Dnia 23 b.m. wyjechali do Paryża: Pułk.Hammond, Pułk.Swift

Kapitan de Suzannet.

Wyjechał również tego samego dnia Kapitan de Suzannet. Kap.de Suzannet więcej do Warszawy nie powróci; ma być zaliczony za dwa tygodnie do rezerwy.W chwili obecnej zawiózł sprawozdanie Gen.Niessela dla Gen.Focha poza tem obiecał Gen.Rodziewiczowi przypilnowanie dostaw artyleryjskich a o które miał się wystarać w Paryżu Gen.Barthelemy.

O ile nam wiadomo,odwozi przez grzeczność dla p.Izwolskiego w Paryżu,referat Warszawskiego Komitetu Rosyjskiego i rozmaite podania i papiery w sprawie przypuszczalnej konfiskaty w Polsce dóbr donacyjnych,należących obecnie do Rosjan.

Kapitan de Suzannet na kilka miesięcy przed wojną ożenił się w Biaritz z Hr.Murawjową,córką b.Ambasadora Francuskiego w Rzymie ; chociaż jeszcze nigdy nie był w Rosji,jednakże korzysta z każdej sposobności, aby rodakom żony dopomódz.Robi to przez miłość dla żon

Kap.de Suzannet cieszył się kompletnem zaufaniem Gen.Niessel Zastąpi go na razie w Misji Commandant Magne,który dzisiaj wrócił z Poznania

Daje się zauważyć,że Koaljantów niepokoi obecny stan rzeczy na Węgrzech.Armja wschodnia Francuska licząca 150000 ludzi,podzielona na masę oddziałów,nie może być łatwa do zużytkowania dla walki.Robi dyplomacja Francuska starania, ażeby wyciągnąć w swoje kombinacje polityczne w Walce z bolszewizmem Grecję i Rumunję.

Dowiadujemy się,że na posła do Wiednia ze strony Francji, został naznaczony Hr.Cherisey.

Z rozmów i nastrojów dni ostatnich daje się zauważyć wśród Członków Misji pewne niezadowolenie z postępowania Konferencji Paryskiej,która nie dosyć reaguje na wysłane przez Misję tutejszą raporty i często wręcz odmienne decyzje przeprowadza.Przykładem tego ostatniego jest depesza o zaprzestaniu działań wojennych pod Lwowem.Dlatego też Gen.Carton de Wiard i Sir Esmé Howard chcieliby jaknajprędzej powrócić do Paryża,aby tam osobiście niektóre sprawy dotyczące naszych granic oraz organizacji przyjścia nam z pomocą w walce z bolszewizmem wyświetlić i decyzję względem nich przynaglić.Pozostaną tutaj młodsi oficerowie Major King i Kap.Maule(Misja Angielska).

Gen.Caron de Wiard jest bardzo zadowolony ze swej wycieczki do Słonima.

Gen.Szeptycki nader dodatnie zrobił na nim wrażenie . Frapowały go straszne spustoszenia w wschodniej połaci i kompletny brak mieszkańców w wielu osadach.Gen.obiecał specjalnie prosić Rząd Angielski o wysłanie na ten front oddziału Automobili pancernych.

Wszelkie materjały wojenne,przy szybkiej demobilizacji Armji pozostają w Anglji w wielkiej ilości,tak że jak tylko sprawa Gdańska się wyjaśni,a przedewszystkim sprawa waluty polskiej umożliwi ~~się~~ sfinansowanie takiej tran-

zakcji.

Anglja będzie mogła dostarczyć znaczne ilości broni i umundurowania.

Według otrzymanych wiadomości,pierwsze transporty wojsk Gen. Hallera mają przed końcem tego tygodnia wyruszyć do Gdańska z tem,że same sobie w Gdańsku dadzą radę.Gen.Henrys również w tych dniach wyjeżdża z Paryża i jest pełem nadziei,że go Państwa Ententy w jego robocie poprą,i umożliwią Polsce stawienie czoła nawale bolszewickiej.Gen.Henrys ma około 45 lat,ukończył szkołę wyższą wojskową we Francji,i podczas wojny odznaczył się chlubnie w Mezopotamji,pod Verdun,i ostatnio na froncie Salonickim.Adjutantem jego jest Jan hr.Castellau,wielki przyjaciel Polaków i spokrewniony z kilkoma rodzinami polskimi.

Anglicy tutejsi poruszają kwestję użycia wojsk Gen.Hallera na froncie Ukraińskim i mówią,że byłoby to z wielu względów niepolityczne i uważają,że wojska te,w całości winny być użyte na froncie bolszewickim.O odnośnych projektach w tym względzie sfer konpetentnych,nic nie wiadomo.

Częściowe wywakuowanie wojsk Francuskich z Odessy,i posuwanie się bolszewików na Ukrainie,którzy zajęli ostatnie Winnicę,Berdyczów,i linją kolejową Korostyn-Sarny,bardzo zaczynają niepokoić sfery paryskie,które tu przesyłają alarmujące depesze i zapytania.

Na czele wojsk bolszewickich w Kijowie stoi jakoby Gen. Kłębowski b.Kwatermistrz Sztabu Gen.Brusiłowa.

Mówią o tem,że w Mikołajowie nad morzem Czarnem,pozostało jeszcze 22000 Niemców,których postępowanie jest zagadkowe . Anglicy w całej tej sytuacji na południu nie mogą się zorjentować i nie chcą zrozumieć,że zbliża się chwila,kiedy front nasz ukraiński zleje się z bolszewickim i że Ukraina i wschodnia Galicja połączą się z Radą Sowietów.

Kapitan Ventury(Włoch) wyraził pewne obawy,co do bolszewizmu we Włoszech,zauważył on przy tem,że obecnie we Włoszech znaj-

Odpis.

NACZELNE DOWÓDZTWO W.P. Sciśle tajne. 570/I
Kwa Nr.2998/VI.

SPRAWOZDANIE KWATERY ATTACHE

otrzymane 28.III.1919.

O PRZYJEŹDZIE CZŁONKÓW MISJI:

Dnia 22 b.m. przyjechał ze Lwowa Major Angielski King.
Dnia 23 b.m. przybyli z frontu bolszewickiego gen.Kernan, i gen. Marton de Viard.

O WYJEŹDZIE CZŁONKÓW MISJI

Dn. 22 b.m. wyjechali do Poznania pułk.Marquet i por. Martin.
Dn. 23 b.m. wyjechali do Paryża: pułk.Hammond, pułk.Swift Wyjechał również tego samego dnia kpt. Suzannet.

KAPITAN DE SUZANNET.

- Kpt. de Suzannet więcej do Warszawy nie powróci, ma być zaliczony za 2 tygodnie do rezerwy. W chwili obecnej zawiózł sprawozdanie gen. Niessela dla gen. Foch'a, pozatem obiecał gen. Rodziewiczowi przypilnowanie dostaw artyleryjskich, a o które miał się wystarać w Paryżu gen. Berthelemy.
Oile nam wiadomo, odwozi przez grzeczność dla p. Izwolskiego w Paryżu referat Warszawskiego Komitetu Rosyjskiego i rozmaite podania i papiery w sprawie przypuszczalnej konfiskaty w Polsce dóbr donacyjnych, należących obecnie do Rosjan.
Kpt. de Suzannet na kilka miesięcy przed wojną ożenił się w Biaritz z Hr. Murawjową, córką b. ambasadora rosyjskiego w Rzymie. Chociaż jeszcze nigdy nie był w Rosji, jednakże korzysta z każdej sposobności, aby rodakom żony dopomódz. Robi to przez miłość dla żony.
Kpt. de Suzannt cieszył się kompletnem zaufaniem gen. Niessela Zastąpi go narazie w Misji Commandant Magne, który dzisiaj wrócił z Poznania.

Daje się zauważyć, że koalicantów niepokoi obecny stan rzeczy na Węgrzech. Armja wschodnia franc. licząca 150000 ludzi, podzielona na masę oddziałów, nie może być łatwa do zużytkowania dla walki. Robi dyplomacja francuzka starania, ażeby wciągnąć w swoje kombinacje polityczne w walce z bolszewizmem Grecję i Rumunję.
Dowiadujemy się, że na posła do Wiednia ze strony Francji został naznaczony hr. Cheriset.
Z rozmów i nastrojów dni ostatnich daje się zauważyć wśród członków misji pewne niezadowolenie z postępowania Konferencji Paryskiej, która nie dosyć reaguje na wysłaną przez misję tutejszą raporty i czysto wręcz odmienne decyzje przeprowadza. Przykładem tego ostatniego jest depesza o zaprzestaniu działań wojennych pod Lwowem. Dlatego też gen. Carton de Viard i Sir Esmè Hovard chcieliby jaknajprędzej powrócić do Paryża, aby tam osobiście niektóre sprawy, dotyczące naszych granic oraz organizacji przyjścia nam z pomocą w walce z bolszewizmem wyświetlić i decyzję względem nich przynaglić. Pozostaną tutaj młodsi oficerowie, mjr. King i kpt. Maule /Misja Angielska/.
Gen. Carton de Viard jest b. zadowolony ze swej wycieczki do Słonima.
Gen. Szeptycki nader dodatnie wywarł na nim wrażenie.
Frapowały go straszne spustoszenia wschodniej połaci i kompletny brak mieszkańców w wielu osadach. Generał obiecał specjalnie prosić rząd angielski o wysłanie na ten front oddziału automobili pancernych.
Wszelkie materjały wojenne, przy szybkiej demobilizacji armji pozostaje w Anglji . / .

341

w wielkiej ilości tak,że jak tylko sprawa Gdańska się wyjaśni, a przedwwszystkiem sprawa waluty polskiej umożliwi sfinansowanie takiej tranzakcji.

Anglja będzie mogła dostarczyć znaczne ilości broni i umundurowania.

Według otrzymanych wiadomości pierwsze transporty wojsk gen. Hallera mają przed końcem tego tygodnia wyruszyć do Gdańska z tem,że same sobie w Gdańsku dadzą radę. Gen. Hebrys również w tych dniach wyjeżdża z Paryża i jest pełen nadziei,że go Państwa Ententy w jego robocie poprą i umożliwią Polsce stawienie czoła nawale bolszewickiej. Gen. Henrys ma ok. 40 lat ukończył szkołę wyższą wojskową we Francji i podczas wojny odznaczył się chlubnie w Mezopotamji,pod Verdun i ostatnio na froncie Salonickim. Adjutantem jego jest Jan hr.Castellau,wielki przyjaciel Polaków i spokrewniony z kilkoma rodzinami polskiemi.

Anglicy tutejsi poruszają kwestję użycia wojsk gen.Hallera na froncie Ukraińskim i mówią,że byłoby to z wielu względów niepolityczne i uważają,że wojska te w całości winny być użyte na froncie bolszewickim. O odnośnych projektach w tym względzie sfer kompetentnych nic nie wiadomo. Częściowe wyewakuowanie wojsk francuzkich z Odesy i posuwanie się bolszewików na Ukrainie,którzy zajęli ostatnio Winnicę,Berdyczów i linję kolejową Korostyn-Sarny, bardzo zaczynają niepokoić sfery paryskie,które tu przesyłają alarmujące depesze i zapytania.

Na czele wojsk bolszewickich w Kijowie stoi jakoby gen.Kłębowski,b.kwatermistrz Sztabu gen.Brusiłowa.

Mówią o tem,że w Mikołajewie nad morzem Czarnem pozostało jeszcze 22000 Niemców,których postępowanie jest zagadkowe. Anglicy w całej tej sytuacji na południu nie mogą się zorjentować i nie chcą zrozumieć,że zbliża się chwila,kiedy front nasz ukraiński zetknie się z bolszewickim i że Ukraina i wschodnia Galicja połączą się z Radą Sowietów.

Kapitan Ventury /Włoch/ wyraził pewne obawy,co do bolszewizmu we Włoszech,zauważył on przytem,że obecnie we Włoszech znajduje się masę bezrobotnych i głodnych. Nadmienił przytem,że wypowiedzenie wojny przez Włochy Jugosłowianom,jest równoznaczne z rozpoczęciem się rewolucji socjalnej we Włoszech.

Z Warszawy wyjechali następujący członkowie misji franc: pułk.Jacobi,do Pragi pułk.de Renty do Lwowa,kpt.Dupont,kpt.Duclos i por. Simon do Krakowa,a następnie do Lwowa.

W sprawie wojsk gen. Hallera dowiadujemy się,że część wojsk kwaterujących obecnie we Włoszech ma być przywieziona przez koleje północne włoskie i Wiedeń. Co się zaś tyczy transportów z amunicją i zapasami to cały zapas korpusu ma być tą drogą sprowadzony.

W Warszawie znajduje się obecnie pułk. Sayet,który ma na celu wywiady. Jako pomocnicy jego są: żona pułk. Sayet i wytrawny szpieg pani Lalande. Pierwsi mieszkają w hot. Bristol,pani Lalande zaś na ul. Kanonja Nr. 4 u adwokata Patka.

Pani Sayet jest żołnierzem francuzkim i felczerem i ma zamiar pracować w szpitalach,co jej ułatwi niezmiernie nawiązanie kontaktu z wojskowymi francuzkimi polskimi.

Oprócz powyższych znajduje się w Warszawie p.Matter,która jest w randze porucznika wojsk francuzkich i posiada odznakę " Croix de guerre ". Sytuacja jej narazie u nas upozorowaną jest zamiarem organizowania kasyn żołnierskich na sposób francuzkich. Jest ona rozwódką Amerykanką i jakoby kiedyś miljonerką,obecnie kobietą bardzo zamożną. Zamiarem jest , oile nam się zdaje,nietyle wywiady,ile wpływ na żołnierza. W kwestji urządzenia kasyn porozumiewa się z osobami naszej arystokracji,jak np.ks.Czetwertyńską.

Uważałbym za odpowiednie,aby p. Lalande otoczyć odpowiednią opieką.

Za zgodność odpisu:

Kwa 3115/VI

Odsyp. 29/3 Tg

Otrzymują: Naczelne Dowództwo W.P.....I

571/S.

Szef Sztabu Generalnego.....I

Min.Spraw Zagranicznych.....I

Min.Spraw Wojskowych (Podpułkownik Rybak).....I

Rezerwa.....I

Koncept.....I

Razem 6 egzemplarzy.....6.

ŚCIŚLE TAJNE
Trzymać pod zamknięciem

SPRAWOZDANIE KWATERY ATTACHNS.

Przyjazd Gen.Henrys.

Przyjazd Gen.Henrys, spodziewany jest 4 Kwietnia. Podług wszelkich prawdopodobieństw, Gen.Henrys przyjedzie jedynie ze swym Adjutantem, w celu zrobienia wywiadów na miejscu i dopiero mając pewne dane, powróci do Paryża, aby tam utworzyć swój Sztab.

Wielkość tego Sztabu, narazie określaną jest różnie i waha się od 10 do 50 Oficerów. Jednakowoż, wszystko to będzie uzależnione od rezultatów Konferencji i umów dokonanych wojskowych, mających się dokonać między rządem Francuskim a naszą przyszłą specjalną delegacją w Paryżu.

Gen.Henrys na ogół ma opinję człowieka nadzwyczaj dzielnego, który w swej osobie łączy wybitne zdolności dyplomaty, jak i również i strategika. Jest on człowiekiem zupełnie niezależnym od stronnictw politycznych, Metropolji ani też wpływów. Uważany jest we Francji, jako człowiek nadzwyczaj zdolny. Jest on jednakowoż gwiazdą, która wypłynęła na firmament wojskowości tylko podczas wojny. Większą część wojny spędził w Marokko, a ostatnio był pomocnikiem Gen.Franchet D' Esperey i dowodził grupą wojsk.

Towarzysko człowiek wykwintnie ułożony i umiejący oczarowywać otoczenie. Szczególną sympatją cieszy się wśród niższych oficerów Armji Francuskiej. Natomiast wzbudza pewną zazdrość wśród Starszyzny i jak naprzykład Gen.Ni-

sel czuje w nim poważnego przeciwnika pomimo dużej sympatji i poparcia ze strony Foch'a.

Jako zakończenie jego charakterystyki,dodać należy,że jest doskonałym organizatorem,zupełnie niezależnym ,nawet samowolnym,ogromnej odwagi,rzutkości i kolosalnej emergji.

Otacza się ludzmi podobnymi sobie,Najbliższymi jego współpracownikami są:Ekspert Esançon (Pułk.)i Pułk.Valendy.Jeden i drugi bezwzględnie wybitni ludzie,i odpowiadający swemu Szefowi,zdolnościami,odwagą,i niezależną postawą.

Jak nam opowiadał jeden z Korespondentów,ludzie ci w wypadku,kiedy najbliżsi Naczelnicy ich nie chcieli wypełnić rzucanych przez nich projektów,bezpośrednio zgłaszali swoje dymisje do Rządu,który jednakowoż przez wzgląd na ich wybitne zdolności,przyjmowane nie były.

Pralon. Dowiedzieliśmy się ,że do Polski,jako Ministre plénipotentiaire Francji,ma być naznaczony Pralon,urzędnik Min.Spr.Zagran. Pralon jest człowiekiem wybitnych zdolności,zupełnie niezależnym,z poglądów rzeczywisty demokrata i republikanin. Podczas wojny był dwa razy używany dla wypełnienia trudnych zadań dyplomatycznych,które uskutecznił z najzupełniejszym powodzeniem.Z początku,wysłano go do uregulowania Stosunków ze Szwajcarją,które były napięte i złe.Wywiązał się z tego wyśmienicie,ale zagwarantowawszy sobie uprzednio zupełną swobodę działania i niezależność od Metropolji.Nieraz stawiał najostrzejsze warunki swoim Szefom i wymagał bezwzględnego podporządkowania się jego poglądom,które umocowane były na dokładnem zbadaniu sytuacji na miejscu i bystrem orjentowaniu się.Po wypełnieniu Misji w Szwajcarji,został powołany do analogicznego zadania w Holandji,gdzie z równem powodzeniem potrafił zwalczyć wszelkie trudności.Obecnie jest człowiekiem predestynowanym do specjalnie odpowiedzialnych i trudnych Misji.

Jest człowiekiem bardzo zamożnym przez żonę,pochodzącą z dobrej,przemysłowej rodziny z nad Loire' y.Grande dame,lubią-

ca życie światowe,nie łatwa w stosunkach towarzyskich,wyniosła, polityką się nie interesuje i wpływu w tych sprawach na męża ~~nie ~~ nie posiada.Z resztą Pralon jest bezwzględny i kategoryczny w swoich wnioskach i postanowieniach.Personel dobiera sobie sam.Najpewniej sekretarzem jego zostanie Dulon,b.Sekretarz Ambasady w Petersburgu,wskazany jest z tego właśnie powodu,a także dlatego,że podczas pobytu Pralon w Szwajcarji i Holandji codzienne raporty,telefonogramy,radjodepesze odbierali w Min. Spraw Zagranicznych od Pralon,Du Testa,i Dulon,czyli Dulon będzie ten pierwszy człowiek,który przyjdzie na myśl Pralon,albowiem zna go już od dwóch lat i właściwie z nim współpracuje.Dulon jest zdolny młody człowiek,był drugim sekretarzem, podczas Paleologue' a w Petersburgu.Kiedy pierwszy sekretarz hr. de Chambron po przyjeździe Noulens'a opuścił Petersburg i wyjechał do Waszyngtonu,Dulon został pierwszym sekretarzem.Jest to człowiek ambitny,trochę karjerowicz,obawiający się zawiłych spraw,które mogłyby go pośrednio skompromitować,podejrzliwy i ostrożny ;Rosję zna,związany jest raczej z Rosją reakcyjną. W stosunkach dosyć trudny.Jako na drugiego współpracownika Pralon,wskazują na hr.de Robien,Sekretarza Noulensa.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTA[illegible]
L. Dz. 571/T 29/III 1919 r.
[illegible] Wydz.

duje się masę bezrobotnych i głodnych.

Nadmienił przy tem, że wypowiedzenie wojny przez Włochy Jugosłowianom, jest równoznaczne z rozpoczęciem się rewolucji socjalnej we Włoszech.

Z Warszawy wyjechali następujący Członkowie Misji Francuskiej: Pułk. Jacobi, do Pragi, Pułk. de Renty do Lwowa, Kapitan Dupont, Kap. Duclos i Por. Simon do Krakowa a następnie do Lwowa.

W sprawie wojsk grnerała Hallera dowiadujemy się ze część wojsk kwaterujących obecnie we Włoszech ma byc przywiziona przez koleje połnocne włoskie i Wiedeń. Co sięzas tyczy transportow z amunicją i zapasami to cały zapas korpusu ma być tą drogą spørowadzony.

W Warszawie znajduje się obecnie puł. Sayet ktory ma na celu wywiady. Jako pomocnicy jego są zona puł. Sayet i wytrawny spieg pani Lalande. Pierwsi mieszkają w hotelu Bristol, pani Lalande zaś na ul. Kanonja Nr. 4 u adwokata Patka.

Pani Sayet jest żołnierzem francuskim i felczerem i ma zamiar pracowacw w szpitalach, co jej ułatwi niezmiernie nawiązanie kontaktu z wojskow ymi polskiemi.

Oprocz powyższych znajduje sie w Warszawie pani Matter, która jest w randze porucznika Wojsk Francuskich i posiada odznakę "Croix de guerre". Sytuacja jej u nas na razie upozorowaną jest zamiarem organizowania Kasyn Zolnierskich na sposób Francuskich. Jets ona rozwódką Amerykanką, i jakoby kiedyś miljonerką, obecnie kobietą bardzo zamożną. Zamiarem jest o ile nam się zdaje nie tyle wywiady o ile wpływ na żołnierza. W kwestji urządzenia Kasyn porozumiewa się z osobami naszej arystokracji jak naprzykład Ks. Czetwertyńską.

Uważałbym za odpowiednie, aby Panią Lalande otoczyć odpowiednią opieką.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L. Dz. 5719 dnia 28 / III 1919 r.
załącz. Wydział.

571 4-

Odpis. Otrzym. 29/3.19.

Kwa.3115/VI.

Ściśle tajne.

SPRAWOZDANIE KWATERY ATTACHES:

PRZYJAZD GEN. HENRYS.

Przyjazd gen. Henrys spodziewany jest 4 kwietnia. Podług wszelkich prawdopodobieństw, gen. Henrys przyjedzie jedynie ze swym adjutantem, w celu zrobienia wywiadów na miejscu i dopiero mając pewne dane, powróci do Paryża, aby tam uwtorzyć swój Sztab.

Wielkość tego Sztabu narazie określaną jest różnie i waha się od 10 do 50 oficerów. Jednakowoż wszystko to będzie uzależnione od rezultatów konferencji i umów wojskowych, mających się dokonać między rządem franc. a naszą przyszłą specjalną delegacją w Paryżu.

Gen. Henrys naogół ma opinję człowieka nadzwyczaj dzielnego, który w swj osobie łączy wybitne zdolności dyplomaty, jak również i strategika. Jest on człowiekiem zupełnie niezależnym od stronnictw politycznych, Metropolji ani też wpływów. Uważany jest we Francji jako człowiek nadzwyczaj zdolny. Jest on jednakowoż gwiazdą, która wypłynęła na firmament wojskowości tylko podczas wojny. Większą część wojny spędził w Marokko, a ostatnio był pomocnikiem Gen. Franchet d'Espary i dowodził grupą wojsk.

Towarzysko człowiek wykwintnie ułożony i umiejący oczarowywać otoczenie. Szczególną sympatją cieszy się wśród niższych oficerów armji franc. Natomiast wzbudza pewną zazdrość wśród Starszyzny, jak np. gen. Niessel czuje w nim poważnego przeciwnika pomimo dużej sympatji i poparcia ze strony Foch'a.

Jako zakończenie jego charakterystyki dodać należy, że jest doskonałym organizatorem, zupełnie niezależnym, nawet samowolnym, ogromnej odwagi i rzutkości i kolosalnej energji. Otacza się ludźmi podobnymi sobie. Najbliższymi jego współpracownikami są: Ekspert Bsancon /pułk./ i pułk. Valendy. Jeden i drugi bezwzględnie wybitni ludzie i odpowiadający swemu szefowi zdolnościami, odwagą i niezależną postawą. Jak nam opowiadał jeden z korespondentów, ludzie ci w wypadku, kiedy najbliżsi nacuelnicy ich nie chcieli wypełnić rzucanych przez nich projektów, bezpośrednie zgłaszali swoje dymisje do Rządu, który jednakowoż przez wzgląd na ich wybitne zdolności, przyjmowane nie były.

PRALON.

Dowiedzieliśmy się, że do Polski, jako Ministre plenipotentiaire Francji, ma być naznaczony Pralon, urzędnik Min. Spr. Zagr. Pralon jest człowiekiem wybitnych zdolności, zupełnie niezależnym, z poglądów rzeczywisty demokrata i republikanin. Podczas wojny był dwa razy używany dla wypełnienia trudnych zadań dyplomatycznych, które uskutecznił z najzupełniejszem powodzeniem. Z początku wysłano go do uregulowania stosunków ze Szwajcarją, które były napięte i złe. Wywiązał się z tego wyśmienicie, ale zagwarantowawszy sobie uprzednio zupełną swobodę działania i niezależność od Metropolji. Nieraz stawiał najostrzejsze warunki swoim Szefom i wymagał bezwzględnego podporządkowania się jego poglądom, które umotywowane były na dokładnem zbadaniu sytuacji na miejscu i bystrem orjentowaniu się. Po wypełnieniu Misji w Szwajcarji został powołany do analogicznego zadania w Holandji, gdzie z równem powodzeniem potrafił zwalczyć wszelkie trudności. Obecnie jest człowiekiem predestynowanym do specjalnie odpowiedzialnych i trudnych misji.

Jest człowiekiem b. zamożnym przez żonę, pochodzącą z dobrej przemysłowej rodziny z nad Loire'y. Grande dame, lubiąca życie światowe, nie łatwa w stosunkach towarzyskich, wyniosła, polityką się nie interesuje i wpływu w tych sprawach na męża nie posiada. Zresztą Pralon jest bezwzględny i kategoryczny w swoich wnioskach i postanowieniach. Personel dobiera sobie sam. Najpewniej sekretarzem jego zostanie Dulon, b. sekretarz Ambasady w Petersburgu, wskazany jest z tego właśnie powodu, a także dlatego, że podczas pobytu Pralon w Szwajcarji i Holandji codzienne raporty

telefonogramy,radjodepesze odbierali w Min. Spr. Zagr. od Pralon,Du Tasta i Dulon,czyli Dulon będzie ten pierwszy człowiek,który przyjdzie na myśl Pralon,albowiem zna go już od dwóch lat i właściwie z nim współpracuje. Dulon jest zdolny młody człowiek,był drugim sekretarzem podczas Paleologue'a w Petersburgu. Kiedy pierwszy sekretarz,hr.de Chambron po przyjeździe Noulens'a opuścił Petersburg i wyjechał do Waszyngtonu,Dulon został pierwszym sekretarzem. Jest to człowiek ambitny,trochę karjerowicz,obawiający się zawiłych spraw,które mogłyby go pośrednio skompromitować,podejrzliwy i ostrożny. Rosję zna,związany jest raczej z Rosją reakcyjną. W stosunkach dosyć trudny.- Jako na drugiego współpracownika Pralon wskazują na hr. de Robien,sekretarza Noulensa.

Za zgodność odpisu: